

ODPOWIEDZIALNOŚĆ CZŁONKA ZARZĄDU ZA BRAK STARANNOŚCI*

I. Ustalenie bezprawności w rozumieniu art. 293 k.s.h. nie może ograniczać się jedynie do ogólnikowego stwierdzenia, że działanie lub zaniechanie było sprzeczne z prawem lub umową spółki, lecz powinno wskazywać — z przytoczeniem konkretnych przepisów prawa lub postanowień umowy — na czym polegała sprzeczność zachowania członka organu spółki z oznaczonym przepisem prawa lub postanowieniem umowy.

II. Nie można podzielić stanowiska, że „działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami umowy spółki” jest już samo uchybienie art. 293 § 2 k.s.h., a więc obowiązkowi staranności wynikającej z zawodowego charakteru działalności członka oznaczonych organów lub likwidatora spółki.

* Orzeczenie tezowane przez redakcję „Transformacji Prawa Prywatnego”. W uzasadnieniu zachowano oryginalną pisownię. Teza orzeczenia (ale w innym brzmieniu) została opublikowana również w Monitorze Prawniczym 2006, nr 5, poz. 226.

Sygn. akt V CSK 128/05

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie:
SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian (przewodniczący)
SSN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)
SSN Krzysztof Pietrzykowski
Protokolant Piotr Malczewski

w sprawie z powództwa Kupieckiego Domu Maklerskiego Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Katowicach w likwidacji przeciwko Zbigniewowi R. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 9 lutego 2006 r., skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 lutego 2005 r., sygn. akt I ACa 1475/04, uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 8 czerwca 2004 r. oddalił powództwo o zapłatę 660 079,69 zł z ustawowymi odsetkami.

Sąd ustalił, że pozwany był prezesem zarządu powodowej spółki i „Proexportu” sp. z o.o. w Katowicach. Spółka „Proexport” nie zapłaciła powodce wynagrodzenia za usługi w wysokości 190 000 zł, czynszu najmu w kwocie 393 670,62 zł i należności za ochronę mienia w wysokości 76 409,07 zł.

Dnia 30 września 2002 r. Sąd oddalił wniosek, złożony przez pozwanego dnia 19 lipca 2002 r., o ogłoszenie upadłości „Proexportu”, ponieważ majątek spółki nie wystarczył nawet na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego. Spółka nie posiada majątku, do którego można by skierować egzekucję. Postępowanie egzekucyjne prowadzone przez innych wierzycieli zostało umorzone z powodu bezskuteczności egzekucji. Powodowa spółka nie posiada przeciwko „Proexportowi” tytułu wykonawczego.

Sąd Okręgowy uznał, że nie można przypisać pozwanemu odpowiedzialności na podstawie art. 299 k.s.h., ponieważ powódka nie ma tytułu wykonawczego przeciwko „Proexportowi”.

Pozwany nie odpowiada także na podstawie art. 293 k.s.h. Powódka nie wykazała bowiem przesłanek tej odpowiedzialności.

Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem zmienił rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji i zasądził od pozwanego na rzecz powódki 583 670,62 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 czerwca 2004 r., umorzył postępowanie w części dotyczącej odsetek za okres od 28 lutego 1997 r. do 17 czerwca 2003 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanego na rzecz powódki 7200 zł kosztów procesu oraz oddalił apelację w pozostałej części i zasądził od pozwanego na rzecz powódki 5400 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd odwoławczy podzielił zarzut pozwanego, że zachodzą podstawy do przypisania pozwanemu odpowiedzialności na podstawie art. 293 k.s.h. Uznał, że pozwany dopuścił się zaniedbań w zarządzaniu spółką świadczących o niedołożeniu przy wykonywaniu obowiązków staranności wynikającej z zawodowego charakteru jego działalności.

W kasacji, opartej na obu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c., pełnomocnik powoda zarzucił naruszenie art. 293 § 1 i 2 k.s.h. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, art. 297 k.s.h. i art. 296 § 1 i 2 k.h. w zw. z art. 621 k.s.h. oraz art. 232 k.p.c., art. 6 k.c., art. 233 § 1, art. 382, art. 328 § 2 k.p.c.

Powołując się na te podstawy kasacyjne, wniósł zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości bądź o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie podlega kontroli kasacyjnej zarzut naruszenia art. 233 § 1 i art. 382 k.p.c., który w istocie sprowadza się do zakwestionowania oceny dowodów i dokonanych w sprawie ustaleń. Uszło bowiem uwagi skarżącego, że podstawą skargi kasacyjnej — w przeciwieństwie do kasacji — nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art. 297 k.s.h. i art. 296 § 1 i 2 k.h. w zw. z art. 621 k.s.h., który polega — zdaniem skarżącego — na nieuwzględnieniu podniesionego przez niego zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Przedawnienie sąd uwzględni na zarzut dłużnika. Po upływie terminu przedawnienia — zgodnie z art. 117 § 1 k.c. — ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może bowiem uchylić się od jego zaspokojenia. Ciężar udowodnienia zarzutu przedawnienia w procesie spoczywa na pozwanym, ponieważ on wywodzi z tego faktu skutki prawne (art. 6 k.c.). Pozwany powinien zatem co najmniej wykazać, jakie roszczenie

i na jakiej podstawie uznaje za przedawnione. Tymczasem skarżący zarzut przedawnienia, oparty na wyżej przytoczonych przepisach, podniósł dopiero w kasacji. W piśmie z dnia 18 września 2003 r. stwierdził natomiast jedynie, że powództwo podlega oddaleniu „także z mocy przepisu art. 118 k.c.” (k. 102), a w piśmie z dnia 27 listopada 2003 r. ograniczył się do wzmianki, że „powód nie występował przeciwko dłużnikowi, ani nawet nie wzywał go do zapłaty, a gdyby nawet wystąpił, to byłby narażony na zarzut przedawnienia (k. 120). W odpowiedzi na pozew, sporządzonej już przez profesjonalnego pełnomocnika, jest tylko stwierdzenie, iż „należności wskazane przez powoda w pozwie są przedawnione z uwagi na datę wniesienia pozwu” (k. 124). Kwestia przedawnienia w ogóle nie została podniesiona w postępowaniu apelacyjnym. W tej sytuacji nie można skutecznie zarzucić Sądowi Apelacyjnemu, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem wskazanych w kasacji przepisów regulujących przedawnienie. W konsekwencji chybiony jest także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. przez niepodanie przyczyn nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia.

Trafny jest natomiast zarzut naruszenia art. 293 k.s.h. Przytoczony przepis reguluje odpowiedzialność członków zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej i likwidatorów za szkody wyrządzone zawinionym działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami umowy spółki. Konieczną przesłanką tej odpowiedzialności jest bezprawność, która w rozumieniu art. 293 k.s.h. polega na działaniu sprzecznym z prawem lub postanowieniami umowy spółki.

Należy podzielić dominujący w piśmiennictwie pogląd, że „działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem” jest postępowanie naruszające powszechnie obowiązujące przepisy prawa, a nie jedynie przepisy kodeksu spółek handlowych.

Trafnie podkreśla się bowiem, że obowiązki osób, o których mowa w omawianym artykule, stanowią materię wielu aktów prawnych. Warto też dodać, że za takim rozumieniem omawianego pojęcia opowiedział się Sąd Najwyższy w okresie obowiązywania art. 292 k.h., będącego odpowiednikiem art. 293 k.s.h. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2005 r., IV CK 731/04, niepubl.).

Dla ustalenia bezprawności, polegającej na działaniu lub zaniechaniu sprzecznym z postanowieniami umowy spółki, nie bez znaczenia mogą być także przewidziane w umowie podziały kompetencji między członków organów spółki. W art. 293 k.s.h. wyraźnie jest bowiem mowa o odpowiedzialności członków oznaczonych organów spółki, a nie całego organu. Dlatego wspomnianego podziału kompetencji nie można traktować tylko w kategoriach formalnych.

Ustalenie bezprawności w rozumieniu art. 293 k.s.h. nie może ograniczać się jedynie do ogólnikowego stwierdzenia, że działanie lub zaniechanie było sprzeczne z prawem lub umową spółki, lecz powinno wskazywać — z przytoczeniem konkretnych przepisów prawa lub postanowień umowy — na czym polegała sprzeczność zachowania członka organu spółki z oznaczonym przepisem prawa lub postanowieniem umowy.

Nie można także podzielić stanowiska Sądu, że „działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami umowy spółki” jest już samo uchybienie art. 293 § 2 k.s.h., a więc obowiązku staranności wynikającej z zawodowego charakteru działalności członka oznaczonych organów lub likwidatora spółki. Miernik staranności wskazany w tym przepisie stanowi bowiem kryterium winy i jego spełnienie nie zwalnia od obowiązku ustalenia bezprawności.

W świetle powyższego nie można odmówić racji skarżącemu, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem art. 293 k.s.h. przez błędną jego wykładnię. Trafny jest także zarzut naruszenia tego przepisu przez niewłaściwe jego zastosowanie, ponieważ podstawa faktyczna nie zawiera ustaleń w zakresie bezprawności, odpowiadających przedstawionym wymaganiom.

Wskazana w art. 293 k.s.h. reguła dowodowa w postaci domniemania dotyczy jedynie winy. Nie obejmuje ona natomiast bezprawności, szkody i związku przyczynowego między naruszeniem prawa lub postanowień umowy a szkodą.

To oznacza, że obowiązek wykazania tych przesłanek odpowiedzialności — zgodnie z art. 6 k.c. — spoczywa na powodzie. Nie można zatem podzielić wyrażonego w skardze kasacyjnej zapatrywania, że powoda obciąża także ciężar wykazania winy.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).